

KAMILLA WASZCZUK

APB THOR Sp. z o.o., Gniezno

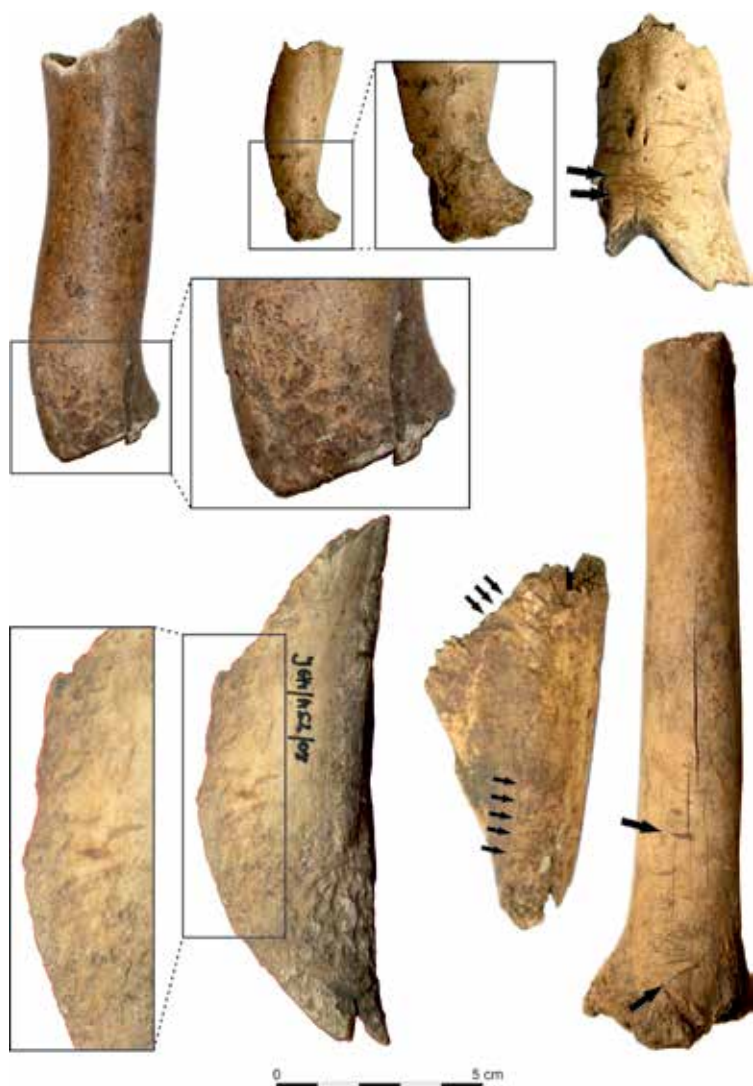
## **Pies w przeszłości: gość czy parias, czyli o „resztkach z pańskiego stołu”**

Posiłek jest jednym z podstawowych elementów życia ludzkiego, niezależnie od charakteru i wielkości praktykującej go społeczności. Cechą zmienną są natomiast związane z nim zachowania wynikające z praktycznych bądź zwyczajowych względów. Jedną z gałęzi nauk umożliwiającą ich odtworzenie, zwłaszcza w odniesieniu do konsumpcji mięsa w odległej przeszłości, jest archeozoologia. Przedmiotem jej badań są kości i zęby zwierzęce pozyskane podczas eksploracji stanowisk archeologicznych, które zazwyczaj są pozostałościami po posiłkach określonych kulturowo grup ludzi. Przekazywane do ekspertyzy zbiory tego typu niejednokrotnie noszą na swojej powierzchni różne ślady powstałe podczas przygotowania mięsa do spożycia (np. cięcia, rąbania, filetowania, pieczenia czy gotowania), jak również takie, które wytworzyły się już po ich porzuceniu. Jednym z typów śladów powstających w tej drugiej sytuacji są odciski zębów, wskazujące, że również te pozornie bezwartościowe ostatki znajdowały swoich konsumentów. Doświadczenia etnograficzne wykazały, że więcej takich śladów noszą kości pierwotnie obłożone resztkami mięsa, mniej natomiast wcześniej przez ludzi oczyszczone<sup>1</sup> (ryc. 1).

Pomimo że kości ze śladami gryzienia występują w znacznych ilościach na większości badanych archeologicznie stanowisk, do niedawna takie przypadki nie były szerzej opisywane w literaturze, być może dlatego też nie doczekały się, jak dotąd, szerszych studiów i interpretacji,

---

<sup>1</sup> K.D. Lupo, J.F. O'Connell, *Cut and Tooth Mark Distributions on Large Animal Bones: Ethnoarchaeological Data from the Hadza and Their Implications For Current Ideas About Early Human Carnivory*, „Journal of Archaeological Science”, T. 29: 2002, s. 6.



Ryc. 1. Przykładowe szczątki kostne z wykopaliisk archeologicznych ze śladami gryzienia przez psy (fot. Kamilla Waszczuk).

poza typowo tafonomicznym do nich podejściem, charakteryzującym ich typy i charakter oraz to, jaki wpływ może wyrzeć gryzienie na ogólny charakter zbioru i jego możliwości poznawcze<sup>2</sup>. Charakter tych śladów umożliwia odpowiedź na pytanie, kto je pozostawił: człowiek czy zwierzę. Na materiałach osteologicznych najczęściej obserwowane są ślady gryzienia przez drapieżniki, najprawdopodobniej psy, co oznacza, że były one stałymi towarzyszami lub konkurentami podczas pozyskiwania różnych form pożywienia przez człowieka. Częstotliwość ich występowania skłania do refleksji: w jakim stopniu pies partycypował w posiłkach ludzkich, czym była oferowana mu żywność i co otrzymywał w zamian za wierność i cechy użytkowe, a co zawdzięczał własnemu sprytowi i determinacji. Rodzi się również pytanie, czy opisywane kości ze śladami gryzienia są przejawem intencjonalnego żywienia psów domowych, czy pozostałościami śmietnisk rozgrzebywanych przez wałęsające się zwierzęta? Czy czworonogi uczestniczyły w posiłkach ludzi, czekając na resztki ze stołu, czy może wydzielano im niezależne racje żywieniowe, a może liczone, że same zdobędą sobie pokarm? Bez względu na odpowiedź należy również wziąć pod uwagę, że świadomie lub nie, na korzyść psów, rezygnowano z części różnego typu wartości możliwych do pozyskania z produktów zwierzęcych i one również wymagają krótkiej prezentacji. Bohaterami niniejszych rozważań nie są jednak psy rasowe, utrzymywane przez władców i możliwych dla własnych przyjemności, ale pospolite, żyjące na terenie lub w pobliżu siedzib ludzkich, a których rola w społeczeństwie była uzależniona od chwilowej życzliwości lub oczekiwań.

W tym miejscu należy dodać, że poniższe spostrzeżenia odnoszące się do źródeł kostnych noszących ślady gryzienia opierają się wyłącznie na wynikach badań i obserwacjach autorki. Aby w sposób pełny odpowiedzieć na postawione wyżej tezy, a tym samym scharakteryzować przyczyny przyjęcia stereotypu psa jako istoty żywiącej się kośćmi, niewątpliwie należałoby przeprowadzić szerszej zakres badania, korzystając z większej ilości materiałów źródłowych, wyników badań tafonomicznych, etnograficznych, kulturoznawczych i behawioralnych.

---

<sup>2</sup> Por.: C.K. Brain, *The hunters or the hunted? An introduction to African cave taphonomy*, Chicago 1981; L.R. Binford, *Bones: ancient men and modern myths*, New York 1981, s. 44–49; R.L. Lyman, *Vertebrate taphonomy*, Cambridge 1994, s. 206–210; A. Marciniak, *Archeologia i jej źródła: materiały faunistyczne w praktyce badawczej archeologii*, Warszawa 1996, s. 51–60.

Zanim jednak studia takie zostaną podjęte, konieczne jest sformułowanie pewnego rodzaju wstępu do nich, czego poniżej dokonano, opierając się na dotychczasowych wynikach wielokierunkowych badań nad tym gatunkiem.

Odciski zębów na kościach pokonsumpcyjnych wyraźnie dowodzą współegzystencji psów i ludzi od najdawniejszych czasów, a tym samym umiejętności mniej lub bardziej świadomego zapewniania pożywienia przez drugą ze stron<sup>3</sup>. Niekoniecznie jednak było to działanie celowe. Żywienie takich zwierząt jak psy do czasów obecnych spotyka się niejednokrotnie ze sprzeciwem części społeczeństwa. Jeszcze w czasach współczesnych zdarza się spotkać na wsiach, zwłaszcza w małych gospodarstwach indywidualnych, z opinią, że zwierzęta gospodarskie to te, które dają mięso, mleko, jajka czy inne pożytki, natomiast pies, najczęściej łańcuchowy, traktowany jest jako darmożjad, któremu nie przysługuje pełnowartościowy posiłek. Najczęściej dostają mu się resztki jedzenia ludzkiego lub innych zwierząt. Prawdopodobnie opinia taka ma tradycję tak długą, jak historia relacji człowieka z psowatymi w ogóle<sup>4</sup>. Efektem takiego traktowania jest ogromna umiejętność dostosowania się tych zwierząt do dowolnych typów pożywienia, najczęściej uzależnionych od aktualnej diety ludzi. Przykładem psów doskonale dostosowanych do wykorzystywania każdego typu resztek są pariasy, INDogi czy psy żyjące na ulicach Moskwy.

Ewolucja zapotrzebowania żywieniowego psa zaczęła się prawdopodobnie od posiłków typowo mięsnych w plejstocенskim górnym paleolicie – czasie, kiedy dominowało łowiectwo na duże ssaki jako forma zdobywania pożywienia przez ludzi. Zabicie takiego zwierzęcia pozwalało uzyskać masę mięsa i innych części ciała, których konsumowanie lub przetworzenie wykraczało poza możliwości niewielkiej grupy łowców. W rezultacie w pobliżu obozowiska pozostawiano

<sup>3</sup> Robert Losey, antropolog z University of Alberta, uważa, że pierwotnie prawdopodobnie wilki żerowały wokół ludzkich obozowisk, i stopniowo, coraz mniej hamowane, przyłączały się do grup ludzkich, [online], [dostępny: <https://phys.org/news/2016-03-explores-prehistoric-relationship-humans-dogs.html#jCp>], [dostęp: 26.09.1918].

<sup>4</sup> Najnowsze badania potwierdzają dotychczasową opinię, że wszystkie współczesne psy wywodzą się od eurazjatyckiego szarego wilka, z którego jeden podgatunek oddzielił się i zaczął wchodzić w interakcję z ludźmi od 30 000 do 40 000 lat temu. Między 10 000 a 15 000 lat temu wilk przekształcił się w zwierzę genetycznie nieodróżnialne od współczesnego psa – wg badań Roberta Loseya, antropologa z University of Alberta, [online], [dostępny: <https://phys.org/news/2016-03-explores-prehistoric-relationship-humans-dogs.html#jCp>], [dostęp: 26.09.1918].

duże ilości nieskonsumowanych resztek, na które składały się: mięso, wnętrzności, części chrzęstne, ścięgna i kości. Znane są również przypadki, że nie wszystkie upolowane zwierzęta były zjadane, ale pewną ich część, stanowiącą nadwyżkę, porzucano w miejscu zabicia. To właśnie łatwy dostęp do żywności tego typu miał skłonić wilka do związania się z grupą *homo sapiens sapiens* reprezentującą kulturę orygniacką<sup>5</sup>, wyspecjalizowaną w polowaniach na konie, renifery i woły piżmowe. Jak wykazały badania genetyczne, te właśnie gatunki ssaków były podstawą diety psowatych, których szczątki, datowane na 31 700 lat BP, znaleziono na stanowisku Goyet w Belgii<sup>6</sup>.

Najstarszym przykładem wiązania psowatych ze zjawiskiem ogryzania kości jest pochówek takiego zwierzęcia znaleziony na stanowisku kultury graweckiej w Předmostí w Czechach (24 000–25 000 lat p.n.e.). Natrafiono tam na szczątki głowy wilka o cechach udomowionych, z włożoną między szczęki kością płaską dużego ssaka, prawdopodobnie mamuta. Autorzy badań uważają, że kość tę dodano już po śmierci zwierzęcia, nadając jego pochówkowi znaczenie symboliczne<sup>7</sup>.

Jednak prawdopodobnie już u schyłku starszej epoki kamienia, wraz z nastaniem holocenu (ok. 9 700 lat p.n.e.), psy spotkał bolesny zawód, jako że ich opiekunowie, po stopniowym oddaleniu się czoła lodowca, zaczęli zajmować nisze terytorialne, gdzie zwierzyna łowna pojawiała się w menu jedynie sezonowo, natomiast znaczącą rolę odgrywały ryby, żółwie czy mięczaki. Na olbrzymią rolę w diecie pożywienia pochodzącego ze środowisk słodko- i słonowodnych wskazują wyniki badań genetycznych psów i ludzi zamieszkujących

<sup>5</sup> Aktualnie wyniki badań wskazują na istnienie co najmniej dwóch centrów udomowienia wilka: północnoeuropejskie i wschodnioazjatyckie (L.A. Frantz i in., *Genomic and archaeological evidence suggest a dual origin of domestic dogs*, „Science”, T. 352: 2016, s. 1228–1231). W przypadku Europy Północnej najstarsze znaleziska kości psa pochodzą z Bonn – Oberkassel (Niemcy) i Kesslerloch (Szwajcaria). Są one datowane na ok. 14 000 lat temu. W 2009 r. zespół Mietje Germonpré ogłosił wyniki badań dowodzących, że najstarsze znaleziska szczątków psów pochodzą z Goyet w Belgii i datowane są na 31 700 lat temu (M. Germonpré, M.V. Sablin, R.E. Stevens, R.E.M Hedges, M. Hofreiter, M. Stiller, V.R. Despre, *Fossil dogs and wolves from Palaeolithic sites in Belgium, the Ukraine and Russia: osteometry, ancien DNA and stable isotopes*, „Journal of Archaeological Science”, T. 36: 2009, s. 473–490), jednak w 2012 r. Hannes Napierala i Hans-Peter Uerpmann zanegowali tę teorię, twierdząc, że są to kości wilków (H. Napierala, H.-P. Uerpmann, *A „new” palaeolithic dog from central Europe*, „International Journal of Osteoarchaeology”, T. 22: 2012, s. 127–137).

<sup>6</sup> M. Germonpré i in., *Fossil dogs and...*, s. 488–489.

<sup>7</sup> M. Germonpré, M. Lázníčková-Galetová, M.V. Sablin, *Palaeolithic dog skulls at the Gravettian Předmostí site, the Czech Republic*, „Journal of Archaeological Science”, T. 39: 2012, s. 199.

tereny dzisiejszej Danii w mezolicie i wczesnym neolicie<sup>8</sup>. Rybami odżywiały się psy, których szczątki odkryto na stanowisku w Dąbkach, powiat sławieński, datowanym na ok. 6,5 tys. lat<sup>9</sup> (przełom środkowej i młodszej epoki kamienia), a także te, których koprolity znaleziono na mezolitycznym stanowisku Beregovaya 2 w Rosji, a którego chronologię określono na 7100–6900 lat temu<sup>10</sup>. Rozwój popularności łucznictwa w tym okresie z pewnością pozwalała zdobyć ludziom odpowiednią ilość mięsa ssaków i ptaków, jednak trudno ocenić, jaka jego część trafiała się psom. Na stanowiskach z tego okresu stopień pofragmentowania resztek pokonsumpcyjnych wskazuje na znacznie bardziej skrupulatne wykorzystanie wszystkich walorów odżywczych możliwych do pozyskania z zabitego zwierzęcia, niż miało to miejsce w czasach wcześniejszych. Znajdowane tam kości mają najczęściej postać silnie rozdrobnionych i przepalonych fragmentów<sup>11</sup> (ryc. 2).

Na podstawie wyglądu szczątków kostnych pozyskanych ze stanowiska mezolitycznego kultury kundajskiej w Miłukach, powiat ełcki, Alicja Lasota-Moskalewska wraz z zespołem zaproponowała tezę, że sproszkowane kości używano jako dodatku do pożywienia, co miało uzupełniać niedobory wapnia<sup>12</sup>. Być może niezwykle skrupulatne i oszczędne gospodarowanie produktami zwierzęcymi w mezolicie rozpoczęło proces przystosowania psów do wszystkożerności. Jak mogło wyglądać ich żywienie w tym okresie, opisują obserwacje etnograficzne społeczeństw eskimoskich. Na przykład w XVIII wieku misjonarz Hans Egede pisał: „Biedne te stworzenia muszą jak dzikie zwierzęta same dbać o aprowizację. Wyszukują kości porzucane przez ich panów, skoro je zdążyli obgryźć. Niektóre udają się na brzeg morza i tam karmią się małżami, a latem muszą pożerać jagody bażyny czarnej”<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> A. Fischer, J. Olsen, M. Richards, J. Heinemeier, A.E. Sveinbjörndóttir, P. Bennike, *Coast-inland mobility and diet in the Danish Mesolithic and Neolithic: evidence from stable isotope values of humans and dogs*, „Journal of Archaeological Science”, T. 34: 2007, s. 2147.

<sup>9</sup> Informacja ustna dr. hab. Jacka Kabacińskiego.

<sup>10</sup> Por.: M.G. Zhilin, S.N. Savchenko, E.A. Nikulina, U. Schmölcke, S. Hartz, T. Terberger, *Eleven bone arrowheads and a dog coprolite – the Mesolithic site of Beregovaya 2, Urals region (Russia)*, „Quartär”, T. 61: 2014, s. 165–187.

<sup>11</sup> A. Lasota-Moskalewska, *Archeozologia. Ssaki*, Warszawa 2008, s. 15.

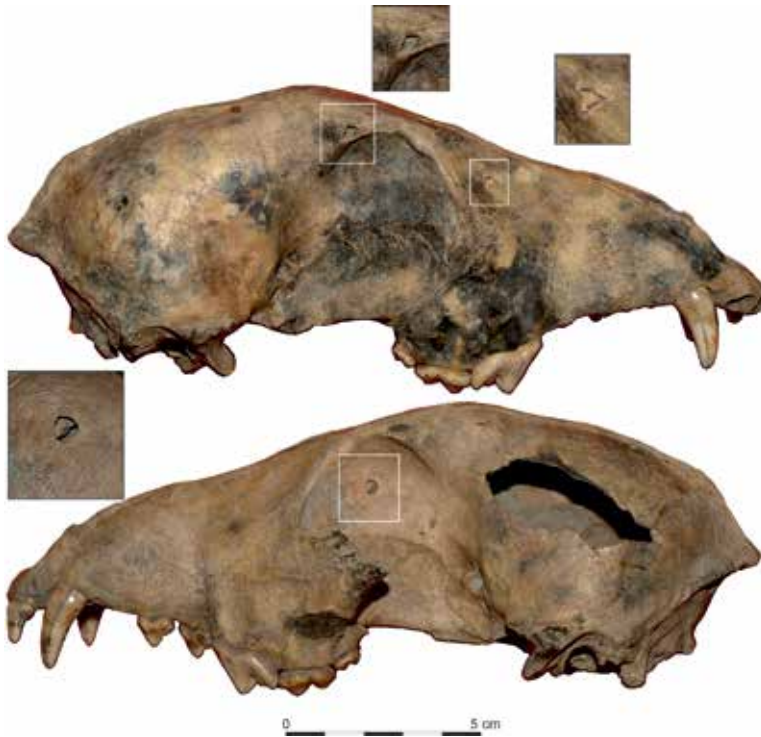
<sup>12</sup> Por.: A. Lasota-Moskalewska, H. Kobryń, Z. Sulgostowska, J. Siemaszko, J. Brzozowski, *Animal bones as a source of calcium for Mesolithic man*, „Przegląd Archeologiczny”, T. 45: 1997, s. 25–32.

<sup>13</sup> A. Kowalski, [online], [dostępny: <http://www.mmebielawa.pl/wyzywienie-psa-eskimosa>], [dostęp: 30.01.2019].



*Ryc. 2. Charakterystyczny dla mezolitu sposób pofragmentowania i przepalenia pokonsumpcyjnych szczątków kostnych (fot. Kamilla Waszczuk).*

Początki neolitu, kiedy rozpoczęła się era hodowli i upraw (na Bliższym Wschodzie miało to miejsce ok. 8300 lat p.n.e.), prawdopodobnie były dla psów ciężkim okresem. Zwłaszcza w wyniku tzw. drugiej rewolucji neolitycznej zwierzęta gospodarskie i pożytki z nich płynące stały się zbyt cenne, aby służyć jako pożywienie nie tylko dla psów, ale i dla samych hodowców. Tak więc czworonogi musiały się w dużym stopniu ukierunkować na pokarmy oparte na produktach roślinnych, z niewielkim tylko dodatkiem białka i tłuszczu zwierzęcego. Jedną ze zmian udomowieniowych, jaka zaszła w psach w tym okresie, było wykształcenie większej liczby genów umożliwiających trawienie i przyswajanie skrobi, niż ma to miejsce u współczesnego wilka. Uważa się, że jest to dowód na to, że psy neolityczne żywiły się na śmietniskach pierwszych rolników, co oznacza, że nie zapewniano



Ryc. 3. Czaszka psa nosząca ślady gryzienia przez innego osobnika tego gatunku (fot. Kamilla Waszczuk).

im wówczas specjalnego pożywienia<sup>14</sup>. Wniosek ten potwierdzają ślady obserwowane na materiałach kostnych pozyskiwanych ze śmietnisk najwcześniejszych społeczności rolniczych zasiedlających ziemię Polski, jakimi byli przybyli ok. roku 5600 p.n.e. z terenów naddunajskich przedstawiciele kultury ceramiki wstęgowej rytej. W tym miejscu należy również zasygnalizować możliwość, że w tym okresie rozpowszechnienie psów mogło być trochę mniejsze niż na terenie nieco

<sup>14</sup> Por.: E. Axelsson, A. Ratnakumar, M.-L. Arendt, K. Maqbool, M.T. Webster, M. Perloski, O. Liberg, J.M. Arnemo, A. Hedhammar, K. Lindblad-Toh, *The genomic signature of dog domestication reveals adaptation to a starch-rich diet*, „Nature”, T. 495: 2013, s. 360–365.



późniejszych osiedli kultury późnej ceramiki wstęgowej. Wskazuje na to znacznie większa powszechność występowania kości ze śladami gryzienia na stanowiskach drugiego z wymienionych ugrupowań<sup>15</sup>.

Niejednokrotnie prawdopodobnie psy zmuszono również do kanibalizmu. Przykłady gryzienia ich kości są rzadkie w materiałach archeozoologicznych, jednak sporadycznie są spotykane (ryc. 3).

W tym kontekście rodzi się pytanie, czy wpływ na podaż mięsa tego typu dla zwierząt domowych miał charakter diety ludzkiej. Ślady uznawane za rzeźnicze na kościach psów notowane są stosunkowo rzadko, jednak szczątki tego gatunku często występują wśród innego typu odpadów pokonsumpcyjnych. Mięso to bywało jadane, wcale nie-rzadko, przez ludzi, zwłaszcza w okresach niedostatku. Za najstarszy niepodważalny dowód na konsumpcję mięsa psa uważane jest znalezisko jego kości w koprolicie ludzkim, datowanym na ok. 9260 rok BP ( $\pm 170$  Cal.), ze stanowiska Hinds Cave w Teksasie<sup>16</sup>. Szczególnie często zjawisko to miało miejsce w okresie mezolitu i neolitu<sup>17</sup>. Zostało ono odnotowane zarówno na terenach Europy Południowej (w Bordușani i Hârșova, Rumunia), jak i Zachodniej (w Bercy i wielu innych stanowiskach kompleksu kulturowego Chasséen we Francji)<sup>18</sup>. Konsumpcja mięsa psiego potwierdzona została również na ziemiach polskich, na stanowiskach kultury ceramiki wstęgowej rytej, pucharów lejkowatych i rzucewskiej<sup>19</sup>. Dowodami na jego spożycie w czasach późniejszych były opinie lekarzy antycznych, oceniających je jako suche i ciężkostrawne<sup>20</sup>. Na terenach Europy Zachodniej było jadane jeszcze w XIX wieku, o czym świadczył przekaz z 1845 roku, który mówił, że w nie-

<sup>15</sup> Obserwacje własne.

<sup>16</sup> Por.: R.Y. Tito, S.L. Belknap, K.D. Sobolik, R.C. Ingraham, L.M. Cleland, C.M. Lewis, *Brief communication: DNA from early Holocene American dog*, „American Journal of Physical Anthropology”, T. 145: 2011, s. 653–657.

<sup>17</sup> J. Ewersen, U. Schmölcke, *Untersuchungen zur Haltung und Nutzung von Haushunden auf meso- und neolithischen Fundplätzen im nördlichen Deutschland*, „Universitätsforschungen zur Prähistorischen Archäologie”, T. 240: 2013, s. 288.

<sup>18</sup> Por.: A.M. Bălășescu, V.R. Udrescu, D. Popovici, *Archéozoologie en Roumanie. Corpus de données „Muzeul National de Istorie a României”*, Seria Cercetari Pluridisciplinare V. Editura Cetatea de Scaun, Târgoviste, 2003; M.-P. Horard-Herbin, A. Tresset, J.-D. Vigne, *Domestication and uses of the dog in western Europe from the Paleolithic to the Iron Age*, „Animal Frontiers”, T. 4: 2014, z. 3, s. 25.

<sup>19</sup> J. Piątkowska-Malecka, J. Gubernat, *Pies w neolicie na ziemiach polskich*, „Światowit”, T. 46: 2003, fasc. B, s. 212.

<sup>20</sup> Por.: Z. Rzeźnicka, *Rola mięsa w diecie w okresie pomiędzy II a VII w. w świetle źródeł medycznych*, w: *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VIII w.)*, cz. II: *Pokarm dla ciała i ducha*, red. M. Kokoszko, Łódź 2014, s. 218.

mal każdej saskiej wsi znajdował się jeden lub dwóch psich rzeźników<sup>21</sup>. Liczne przykłady przyjętego społecznie spożycia mięsa psiego podaje James Serpell<sup>22</sup>. Autor ten funkcjonujące obecnie tabu związane z jedzeniem mięsa psów tłumaczył faktem, że zwierzę to traktowane jest jak członek rodziny, współpracownik i towarzysz na równi z innymi ludźmi i dlatego spożycie jego mięsa uważane jest za niedopuszczalne.

W odniesieniu do psów neolitycznych z ziem Polski nie przeprowadzono badań genetycznych pozwalających określić, czy przywędrowały one wraz ze swoimi opiekunami reprezentującymi kultury wstęgowie z Bliskiego Wschodu, a ich organizmy były już dostosowane do przyswajania diety roślinnej, czy z hodowcami związały się lokalne odmiany psowatych. Badania takie prowadzone były natomiast w odniesieniu do wybranych ras z terenów Europy Zachodniej. Zespół Laurenta A.F. Frantza ustalił, że paleolityczna forma psów północnoeuropejskich, od neolitu począwszy, niemal całkowicie została zastąpiona przez ich wschodnioazjatyckich odpowiedników. Zostały one sprowadzone wraz z innymi zwierzętami hodowlanymi z Bliskiego Wschodu i prawdopodobnie dużo lepiej radziły sobie w nowych realiach żywieniowych niż pierwotne typy europejskie<sup>23</sup>. Wyniki te mogą tłumaczyć sugerowane wyżej zjawisko nieco mniejszej liczebności tych zwierząt w pierwszej fazie neolitu niż na jego późniejszych etapach, a co prawdopodobnie było związane ze stopniowo zwiększającą się ich populacją na terenie osiedli rolniczych. Kości ze śladami gryzienia na chwilę obecną są jedynym powszechnie znajdowanym źródłem świadczącym o jakości pożywienia psów w czasach prehistorycznych, ich masa i wartość odżywcza były jednak wynikiem stopnia wcześniejszego przetworzenia przez człowieka. Ten ostatni z pewnością zazwyczaj dążył do jak najpełniejszego ich spożytkowania. Z żywieniowego punktu widzenia największe znaczenie mają zawarte w nich składniki organiczne, przy czym jednak struktura mineralna, po

<sup>21</sup> Patrz: H. Bauer, *Z psem przez stulecia*, Warszawa 1968, s. 106.

<sup>22</sup> J. Serpell, *From paragon to pariah: Cross-cultural perspectives on attitudes to dogs*, w: *The Domestic Dog: Its Evolution, Behavior and Interactions with People*, red. J.A. Serpell, Cambridge 2016 s. 305–306.

<sup>23</sup> Por.: L.A.F. Frantz, V. Mullin, M. Pionnier-Capitan, O. Lebrasseur, M. Ollivier, A. Perri, A. Linderholm, V. Mattiangeli, M.D. Teasdale, E.A. Dimopoulos, A. Tresset, M. Duffraisse, F. McCormick, L. Bartosiewicz, E. Gál, E.A. Nyerges, M.V. Sablin, S. Brehard, M. Mashkour, A. Bălăşescu, B. Gillet, S. Hughes, O. Chassaing, C. Hitte, J.-D. Vigne, K. Dobney, C. Hänni, D.G. Bradley, G. Larson, *Genomic and archaeological evidence suggest a dual origin of domestic dogs*, „Science”, T. 352: 2016, s. 1228–1231.

niewielkim przetworzeniu, również znajdowała zastosowanie w konsumpcji. Udział tych dwóch grup związków zależy od części kości i jej miejsca w szkielecie. Najwięcej składników organicznych znajduje się w chrząstkach, ścięgnach i nasadach bliższych kości długich, najmniej jest ich w trzonach. Składają się na nie głównie kolagen (białko zawarte w tkance łącznej) i inne związki białkowe. Kolagen jest niezbędnym składnikiem podczas odnowy komórkowej. Być może w przeszłości posiadano już świadomość jego wielkiej roli w uzdrawianiu ciała, ponieważ w czasach antycznych za najlepszy produkt pochodzenia zwierzęcego uważano gotowane świńskie nóżki, które zawierają go bardzo dużo<sup>24</sup>. W celu jego wypreparowania z kości konieczne jest długotrwałe ich gotowanie. W tym czasie ulega on hydrolizie, przekształcając się w żelatynę, która z kolei zawiera aminokwasy: glicynę i prolinę. Wywar z kości dostarcza również dwóch bardzo ważnych glikozaminoglikanów: kwasu hialuronowego i siarczanu chondroityny. Istotne jest również gotowanie bulionów z dodatkiem warzyw, ponieważ w zakwaszonym przez nie środowisku do wywaru przenikają również cenne minerały: wapń, magnez, fosfor, potas, siarka i inne pierwiastki śladowe<sup>25</sup>.

Tkanka kostna zawiera również pewne ilości tłuszczu, jej ogryzanie pozwalało więc psu pozyskać substancje odżywcze<sup>26</sup>. Najwięcej jest go w nasadach bliższych kości długich, głównie w wołowych, w owczych i kozich jest go znacznie mniej<sup>27</sup>. Pies mając do dyspozycji całą kość długą, zawsze wstępnie koncentruje się właśnie na tych jej częściach, które dodatkowo są bardziej miękkie. Wskazują na to zarówno wyniki obserwacji zachowań zwierząt współczesnych, jak i rozmieszczenie śladów na kościach ze stanowisk archeologicznych. Odmiennej wartości dostarczały związki mineralne. W celu ich pozyskania i przyswojenia przez ludzi kości należało poddać obróbce termicznej, np. spalaniu. W tej sytuacji białka ulegały wyżarzeniu, a tkanka przez to

<sup>24</sup> Patrz: Z. Rzeźnicka, op. cit., s. 232.

<sup>25</sup> [online], [dostępny: <http://oxymedica.pl/ponadczasowa-madrosoc-tradycyjnej-kuchni-czyli-oleczniczych-wlasciwosciach-wywaru-z-kosci/>], [dostęp: 30.01.2019].

<sup>26</sup> S. Coren, 2010, [online], [dostępny: <https://www.psychologytoday.com/us/blog/canine-corner/201001/why-do-dogs-love-bones>], [dostęp: 23.01.2019].

<sup>27</sup> L.R. Binford, *Researching ambiguity: frames of reference and site structure*, w: *Method and Theory for Activity Area Formation*, red. S. Kent, New York 1978, tabl. 1.11; F. Marshall, T. Pilgram, *Meat versus within-bone nutrients: another look at the meaning of body part representation in archaeological sites*, „Journal of Archaeological Science”, T. 18: 1991, s. 152.

stawała się niezwykle krucha i możliwa do rozdrobnienia na frakcje dowolnej wielkości.

Sproszkowane kości (głównie przepalone) dodawano jako suplement diety w sytuacjach zwiększonego zapotrzebowania na wapno i fosfor (u ludzi i zwierząt hodowlanych). Taka domieszka do posiłków była szczególnie chętnie wykorzystywana przez społeczności przedrolnicze, kiedy nie znano metod pozyskiwania nabiału<sup>28</sup>. Jeszcze w XX wieku zalecano stosowanie takiego dodatku karmiącym samicom zwierząt gospodarskich, aby zapobiec krzywicy ich młodych<sup>29</sup>. Mączkę kostną do czasów obecnych dodaje się do pożywienia starszych psów, zwłaszcza nietolerujących laktozy. Ponadto, przepalonych, sproszkowanych kości używano jako domieszki schudzającej podczas produkcji naczyń ceramicznych, co miało miejsce szczególnie w neolicie<sup>30</sup>.

Kolejną wartością kości jest zawarty w nich szpik kostny. W zależności od gatunku zwierzęcia, ma on nieco inny skład i wartość kaloryczną. Pochodzący z kości przeżuwacza ma ok. 700 kcal. W jego skład wchodzi tłuszcz, łatwo przyswajalne żelazo, fosfor, aminokwasy, witaminy, mikroelementy oraz kwasy omega-3<sup>31</sup>. Zatem wydobywanie go z wszystkich kości szpikowych (żuchwa, kość ramienna, promieniowa, udowa, piszczelowa) w sposób istotny zwiększało wartość kaloryczną możliwą do uzyskania dzięki ubojowi zwierzęcia, a jak wykazały najnowsze badania, to pozyskanie tłuszczu, nie białka mogło być nadrzędnym celem zabijania zwierząt od czasów najdawniejszych<sup>32</sup>.

Sposób gospodarowania odpadami, w tym kośćmi, przez człowieka, przynajmniej w okresach pradziejowych, rzadko pozostawiał szansę wyżywienia się jeszcze psom. Obserwowany na stanowiskach archeologicznych sposób ich pofragmentowania wskazuje, że od schyłkowego paleolitu do początków wczesnego średniowiecza dbano o jak

<sup>28</sup> Por.: A. Lasota-Moskalewska, H. Kobryń, Z. Sulgostowska, J. Siemaszko, J. Brzozowski, op. cit.

<sup>29</sup> *Poradnik gospodyni wiejskiej*, oprac. E. Antkowiak i in., Warszawa 1955, s. 218.

<sup>30</sup> Por. np.: P. Papiernik, M. Rybicka, *Annapol. Osada kultury pucharów lejkowatych na Pojezierzu Gostyńskim*, Łódź 2002, s. 37; S. Rzepecki, *Spoleczności środkowo neolitycznej kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, Poznań 2004, s. 76.

<sup>31</sup> [online] [dostępny: <https://ndb.nal.usda.gov/ndb/foods/show/35021?fgcd=&manu=&format=&count=&max=25&offset=&sort=default&order=asc&qlookup=marrow&ds=&qt=&qp=&qa=&qn=&q=&i ng>], [dostęp: 05.10.2018].

<sup>32</sup> S.B. Eaton, *The ancestral human diet: what was it and should it be paradigm for contemporary nutrition?*, „Proceedings of the Nutrition Society”, T. 65: 2006, s. 3; N. Lemmers, 2016, [online], [dostępny: <https://www.hunebednieuwscafe.nl/2017/01/food-in-the-stone-age/>], [dostęp: 30.01.2019].

najbardziej efektywne wykorzystanie wszystkich substancji odżywczych zawartych w poszczególnych elementach szkieletu. Często są one połupane na wióry (co jest traktowane jako wynik pozyskania szpiku przez człowieka), wygotowane (fakt ten jest możliwy do oceny w przypadku stosunkowo dobrze zachowanych materiałów), a mimo to widoczne są na ich powierzchni ślady gryzienia. Oznacza to, że psy niejednokrotnie dostawały maksymalnie już wykorzystane resztki. W tym momencie rodzi się więc pytanie, jakie znaczenie miały kości dla psa w przypadku kiedy były pozbawione substancji odżywczych [podkreślenie KW]. Po zjedzeniu tworzą one suchą masę, która w przewodzie pokarmowym zmienia się w substancję zbliżoną do pumeksu (tzw. koprostazę). W tej sytuacji można podejrzewać, że ich gryzienie zapewniało głównie rozrywkę i możliwość oczyszczenia zębów z kamienia. Dla porównania należy dodać, że dorosłe wilki kości ofiary konsumują na końcu, pomimo że w porównaniu z resztkami porzuconymi przez człowieka odznaczają się one wysoką zawartością białka i minerałów. Kości ofiar są przynależne osobnikom o najniższym statusie w stadzie<sup>33</sup>. Skłonność do ich gryzienia przez psy wydaje się być więc kolejną z cech udomowieniowych. W nawiązaniu można dodać, że obserwacje zachowań psów współczesnych wykazują, że z pożywienia składającego się z różnych frakcji jako pierwsze wybierają one kości. Jak się uważa, rozwój psychiczny psa zatrzymał się na etapie 5-miesięcznego wilka, być może więc efektem wiecznie szczenięcego nastawienia jest m.in. właśnie entuzjastyczne podejście do kości jako do zabawki. Wyjaśnieniem tej kwestii zajmuje się Stanley Coren z Uniwersytetu w Pensylwanii. Jego zdaniem nawet w okresach głodu zwierzęcia ostatnim rezerwuarem tłuszczu w jego organizmie są kości. Ewolucja wykształciła zatem w psach pragnienie pracy nad jego uzyskaniem, co często decydowało o szansie na jego przeżycie<sup>34</sup>.

Warto również w przyszłości rozważyć inną kwestię: czy skłonność psów do ogryzania kości nie jest pewnego rodzaju atawizmem, wynikającym z tego, że wilki, które związały się z ludźmi w celu łatwiejszego zdobywania pożywienia, w rzeczywistości należały do jednostek

<sup>33</sup> S. Kossak, *Zachowania łowieckie wilków polujących na bydło i owce*, „Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa”, Seria A, 1998, nr 844, s. 58.

<sup>34</sup> S. Coren, 2010, [online], [dostępny: <https://www.psychologytoday.com/us/blog/canine-corner/201001/why-do-dogs-love-bones>], [dostęp: 23.01.2019].

o najniższym statusie we własnym stadzie, a które wysoką waloryzację najmniej wartościowych resztek przekazały następnym pokoleniom.

Jak podchodzono do kwestii żywienia psów w różnych okresach prehistorycznych, w pewien sposób świadczy kontekst, w jakim znajdowane są opisywane kości ze śladami gryzienia. Na ten temat nie powstały jeszcze żadne statystyki, jednak już wstępne obserwacje pozwalają odtworzyć przebieg zdobywania posiłku przez te czworonogi. Jak się wydaje, trafiały do nich resztki pozostawiane po każdym z etapów pozyskania i konsumpcji mięsa przez człowieka: zdjęciu skóry z zabitego zwierzęcia, rozczłonkowaniu tuszy, jej podziale na porcje kulinarne, pozyskaniu ścięgien, chrząstek czy szpiku, aż wreszcie pieczeniu czy gotowaniu. Laszlo Bartosiewicz wysnuł nawet teorię, że w niektórych społecznościach pełniły one głównie rolę czyścicieli i padlinożerców<sup>35</sup>.

Rola psa „pariasa”, czyli ostatniego ogniwa w hierarchii żywienia społeczeństw pradziejowych, wydaje się więc być jednoznaczna. Jest ona akcentowana w różnych kulturach. Półdziki pies, żywiący się padliną, pojawia się np. w Starym Testamencie. Izraelici nie karmili psów, chociaż szczenięta miały przywilej porywania okruszków<sup>36</sup>. W Ewangelii św. Mateusza (7, 6) Jezus nakazuje: „Nie dawajcie psom tego, co święte”. Talmud określał to zwierzę jako najędzniejsze i z tego względu mieszczanie nie dawali mu żadnego pokarmu, a jedynie wieśniacy rzucali trochę strawy<sup>37</sup>. W czasach biblijnych w Palestynie wokół miast krążyły stada bezpańskich i półdzikich psów. Uważanym za nieczyste stworzeniom rzucano nieczyste mięso<sup>38</sup>. W Starym Testamencie wzmiankowano również fakt pożerania przez nie lub rozszarpywania ciał ludzkich<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> L. Bartosiewicz, „*There's something rotten in the state...: bad smells in Antiquity*”, *European Journal of Archaeology*, T. 6: 2003, s. 187.

<sup>36</sup> A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów” (Mt 15, 27).

<sup>37</sup> Patrz: K. Filipczak, *Pies w życiu i wierzeniach naszych przodków* „Pies”, 2000, nr 1 (279); [online], [dostępny: [https://groups.google.com/g/rodzima-wiara-slowian/c/YxCdedA\\_xuQ?pli=1](https://groups.google.com/g/rodzima-wiara-slowian/c/YxCdedA_xuQ?pli=1)], [dostęp: 28.11.2020].

<sup>38</sup> „Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom” (Wj 22, 30).

<sup>39</sup> „Kto z należących do Jeroboama umrze w mieście, tego będą żarły psy, a tego, kto umrze w polu, będą żarły powietrzne ptaki, gdyż tak rzekł Pan” (1 Krl 14, 11); „Zmarłego z rodu Baszy w mieście będą żarły psy, zmarłego zaś w polu będą żarły ptaki powietrzne” (1 Krl 16, 4); „Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizree” (1 Krl 21, 23).

Opinię o jak najniższym statusie psów potwierdzają również ślady licznych, bardzo zróżnicowanych urazów, stosunkowo często obserwowane przez autorkę na analizowanych szczątkach psich. Część z nich nosi ślady gojenia, można by więc przypuszczać, że w czasie rekonwalescencji nad czworonogami sprawowano jakiś rodzaj opieki, jednak w rzeczywistości ich charakter (złamania z przemieszczeniem kończyn, urazy cięte twarzoczaszki, wybijanie lub usuwanie zębów) (ryc. 4) wskazuje raczej na ich samoistne gojenie, bez jakiegokolwiek wsparcia człowieka.

Pomimo podrzędnej roli w społeczeństwie, w określonych sytuacjach pies bywał jednak gościem w czasie uczt obrzędowych. Rola taka jest rozważana na przykład w odniesieniu do cmentarzyska kultury strzyżowskiej w Horodysku (datowanego na 1910–1690 p.n.e.), gdzie pozostałości domniemanej biesiady pogrzebowej, znalezione w zasypiskach pochówków, noszą ślady gryzienia przez psy<sup>40</sup>. Dla porównania można dodać, że u starożytnych Persów przepisy religijne wręcz zalecały, by w czasie posiłków pies był traktowany na równi z ludźmi, a pasterski miał taką pozycję jak mężczyzna najwyższej rangi<sup>41</sup>.

Wbrew tradycyjnemu przekonaniu o dramatycznie niskiej roli psa w kulturze chrześcijańskiej Europy wydaje się, że od średniowiecza, przynajmniej częściowo, jego sytuacja żywieniowa poprawiła się. Prawdopodobnie spowodowane to było wzrostem podaży żywności, a w tym mięsa, wśród ludzi. Wraz z formowaniem się ośrodków skupiających dużą liczbę mieszkańców (miast) zaczęto produkować również znacznie większe ilości odpadów, niż miało to miejsce w osadach pradziejowych. Znajdowane na stanowiskach archeologicznych szczątki pokonsumpcyjne wykazują w tym okresie znacznie mniejszy stopień rozdrobnienia na każdym z etapów przygotowania mięsa. Część kości zachowana bywa w całości lub w dużych fragmentach. Dotyczy to zwłaszcza elementów z odcinków ciała nieobłożonych wartościowym mięsem, będących tzw. odpadami rzeźnymi. Zwierzęce szczątki pokonsumpcyjne noszące ślady gryzienia stanowią w tym okresie

<sup>40</sup> J. Libera, *Cmentarzysko szkieletowe z wczesnej epoki brązu*, w: *Horodysko. Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza. Badania 2004–2005*, red. T. Dzieńkowski, Lublin 2016, s. 121; K. Waszczuk, *Analiza archeozoologiczna szczątków kostnych*, w: *Horodysko. Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza. Badania 2004–2005*, s. 378.

<sup>41</sup> Patrz: K. Filipczak, op. cit.; [online], [dostępny: [https://groups.google.com/g/rodzima-wiara-slowian/c/YxCdedA\\_xuQ?pli=1](https://groups.google.com/g/rodzima-wiara-slowian/c/YxCdedA_xuQ?pli=1)], [dostęp: 28.11.2020].



*Ryc. 4. Zmiany patologiczne na kościach psów z różnych okresów:  
 1 – wygojone wgniecenie twarzoczaszki, 2 – silne starcie koron zębowych,  
 3 – zasklepienie zębodołów P2–M2, powstałe najprawdopodobniej po celowym usunięciu/  
 wybiciu zębów, 4 – zrośnięte złamanie z przemieszczeniem kości ramiennej,  
 5 – zmiana patologiczna żebra, 6 – osteofit na trzonie kości promieniowej  
 (fot. Kamilla Waszczuk).*



nawet do 50 proc. całego zbioru (badania własne). Z tymi zmianami zbiega się pojawienie na szerszą skalę motywu malarskiego przedstawiającego psa jako uczestnika uczt. Najstarszym źródłem tego typu, datowanym na XI wiek jest Tkanina z Bayeux, gdzie przedstawiono m.in. życie codzienne mieszkańców ówczesnej Normandii. Widnieją na niej wizerunki rasowych psów bojowych i myśliwskich biorących udział w pościgach, natomiast inne, mniej efektowne osobniki uczestniczą w ludzkich posiłkach, czekając pod stołami bankietowymi lub śledząc ich przygotowanie w kuchni (ryc. 5). Późniejsze wyobrażenia psów przy pańskich stołach są coraz częstsze, aby osiągnąć kulminację na przełomie późnego średniowiecza i okresu nowożytnego. Pies towarzyszy wówczas ucztom zarówno królów, możnych, ale również zwykłych ludzi. Czasami czeka grzecznie pod stołem na resztki, innym razem zdobywa je sam, porywając ze stołu.

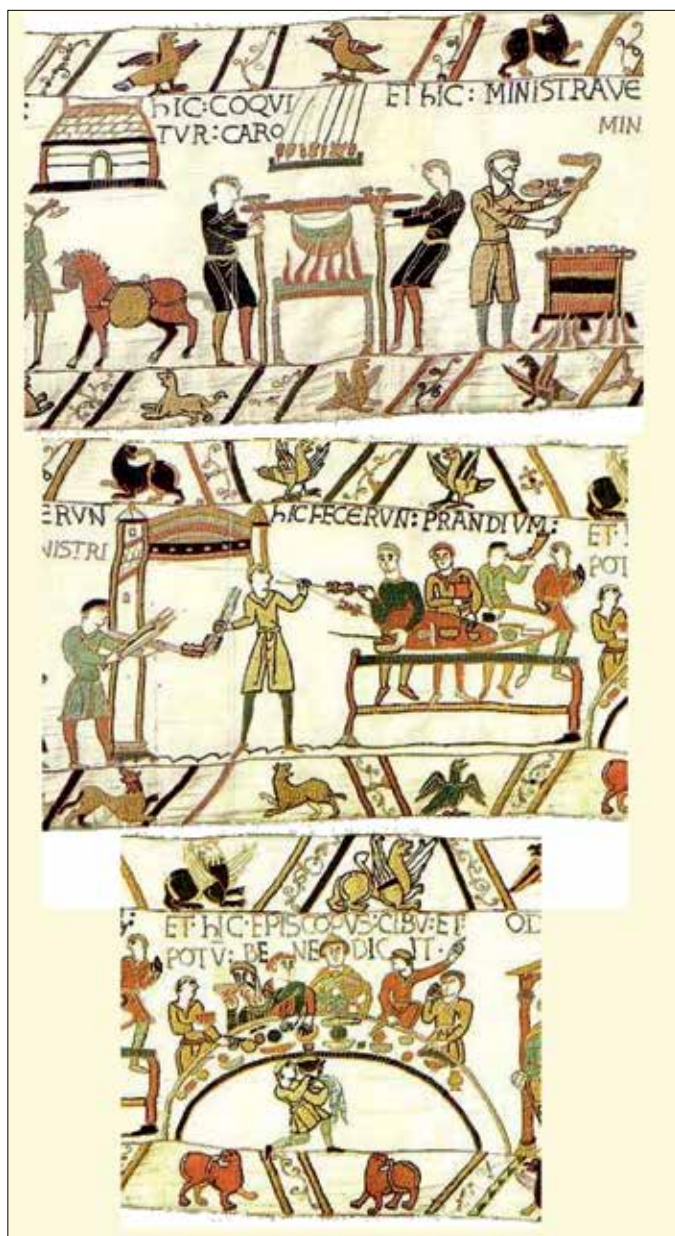
Interesujące jest również, że wbrew opisanemu wyżej negatywnemu stosunkowi Żydów do tego zwierzęcia Paolo Veronese (1528–1588) przedstawia je jako uczestnika uczt wymienianych w Nowym Testamencie.

Dla porównania, należy przytoczyć wyobrażenia biesiad antycznych, prezentowanych w związku z nurtem artystycznym, jakim był asaroton<sup>42</sup>, a polegającym na artystycznych przedstawieniach podłóg jadalni, usłanych resztkami posiłków. W tym kontekście jako zwierzęta z nich korzystające występują kot i mysz, ale nigdy pies, co może dowodzić, że nie był on dopuszczany wówczas do pomieszczeń jadalnych.

W świetle tych faktów rodzi się pytanie, czy „nurt psi” w malarstwie wskazuje na wzrost roli zwierzęcia w społeczeństwie, od średniowiecza począwszy, czy ma za zadanie podkreślenie statusu majątkowego jego właścicieli. Wydaje się, że jedno i drugie, bo chociaż mnożą się w okresie nowożytnym przekleństwa, w których pies odgrywa główną rolę, to jednocześnie jest on rozpieszczany przez mniej i bardziej bogatych właścicieli.

---

<sup>42</sup> Najbardziej znane przedstawienia tego typu to mozaiki z Chateau de Boudry [online], [dostępny: <http://blitzlift.com/the-strange-tastes-in-food-of-the-ancient-romans/>], [dostęp: 30.01.2019]; Akwilei [online], [dostępny: <http://www.flickrriver.com/photos/mmior/3307616276/>], [dostęp: 30.01.2019]; Watykanu [online], [dostępny: <http://parenthetically.blogspot.com/2012/08/unswept-and-unwelcome.html>], [dostęp: 30.01.2019]; Tunisu [online], [dostępny: <http://www.didatticarte.it/Blog/?p=2238>], [dostęp: 30.01.2019].



Ryc. 5. Szczegóły tkaniny z Bayeux dotyczące uczestnictwa psów podczas przygotowania i konsumpcji posiłków.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tkanina\\_z\\_Bayeux](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tkanina_z_Bayeux), [dostęp: 29.11.2020].

Podsumowując powyższe rozważania, można wysnuć bardzo ogólny wniosek, że status psa jako towarzysza ludzkich posiłków zmieniał się na przestrzeni dziejów w zależności od jego roli w społeczności, bez względu na okres dziejowy: od postaci konkurenta, czyściciela i padlinożercy do faworyta.

Na zakończenie można dodać, że pies swoją szansę przetrwania wśród ludzi zawdzięcza jeszcze jednej umiejętności: odkryto, że podczas patrzenia w oczy organizmy obu gatunków uwalniają hormon zwany oksytocyną, odpowiedzialny za uległość, ufność, optymizm, szczodrość, współpracę, generowany również wówczas, gdy patrzą na siebie ludzie, którzy się kochają, czy kiedy matka patrzy na dziecko. Oksytocyna leczy rany i ból, obniża ciśnienie, łagodzi stres i depresję, a także wzmacnia hojność. Być może to swojemu spojrzeniu gatunek ten zawdzięcza przetrwanie w stadzie ludzkim<sup>43</sup>.

## Summary

### **Dogh in the Past: A Guest or a Pariah, or about "The Leftovers from Master's Table"**

During the archaeological research of prehistoric and medieval settlements, among others, bone remains are found, which are the remains of eaten meat. They often show signs of being bitten by dogs. This means that these animals have lived in human settlements since the earliest times.

On the basis of these findings, an attempt was made to determine the possibilities and sources of food acquisition by quadrupeds and its quality in the past. The conducted considerations led to the conclusion that non-purebred dogs, regardless of the chronological period, were forced to provide themselves with food, feeding on waste, both of plant and animal origin. The result of their ability to use the least valuable remains is the stereotype of a dog biting a bone that functions to the present day.

**Słowa kluczowe:** pradzieje, pies, resztki posiłków, kości

**Keywords:** prehistory, dog, meal remnants, bones

<sup>43</sup> Por.: M. Nagasawa, S. Mitsui, S. En, N. Ohtani, M. Ohta, Y. Sakuma, T. Onaka, K. Mogi, T. Kikusui, *Oxytocin-gaze positive loop and the coevolution of human-dog bonds*, „Science”, T. 17: 2015, s. 333–336; M. Petersson, K. Uvnäs-Moberg, A. Nilsson, L-L. Gustafson, E. Hydring-Sandberg, L. Handlin, *Oxytocin and Cortisol Levels in Dog Owners and Their Dogs Are Associated with Behavioral Patterns: An Exploratory Study*, „Frontiers in Psychology”, T. 8: 2017.